

PRZEGLĄD WILEŃSKI

PISMO CODZIENNE

WARUNKI PRENUMERATY z przesyłką lub odnośnikiem do domu:
Rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 kop., kwartalnie 1 rub. 25 kop.,
miesięcznie 50 kop.

CENY OGŁOSZEŃ:
Na 1-ej stronie 30 kop.; na 4-ej—po 15 kop. od wiersza. Nekrologi po 40 kop.
od wiersza. Ogłoszenia drobne za każdy wyraz 3 kop.

Adres Redakcji i Administracji:
Zawalna 3, m. 7. № skrzynki poczt. 52.
Telef. № 20-20.

Cena numeru pojedynczego 2 kop., na kolei 3 kop.

Redaktor przyjmuje codziennie prócz
świąt i niedziel od g. 12 do 2 po poł.
Administracja otwarta od g. 10—3.

Składajcie w redakcjach pism polskich ofiary na Królestwo i Galicję!

TEATR

„REPOS“

Trocka 2.

Od Wtorku

17-go Lutego.

„ZŁOTE BŁOTO“

Tragedja w 5-ciu akt. 2000 metr.; w roli głównej boska FRANCZESKA BERTINI.
Jeszcze żaden obraz tak blisko nie poruszył strun duszy i nie sprawił takiego wrażenia, jak to
arcydzieło sztuki kinematograficznej. Każdy akt — kalejdoskop różnostkowego życia, każdy
sztych odzwierciedlenie tragedji niestosownego małżeństwa, walki dwóch różnych pojęć.

POZATEM WIELE INNYCH OBRAZÓW.

Cyrk „Hippo-Palace“

W Piątek 20-go lutego r. h. wspan. przedstawienie na Ameryk. Reizle. pp. Antonowych. Amazonki-eyganki
Niuty. Ogólnego ulubieńca wil. publ. Polaka-pajaca i satyryka p. Wyglądowskiego. — Dziś moc nowego
przygot. wytw. żonglerzy na koniu Br. Borysowowie. Znan. JAPONCZYCY zstają tylko na parę występów
Dziś żagiel śmierci. Udział biorą lepsi artyści. — Kasa otwarta od godziny 1 do 2-ej i od 5-ej do końca
przedstawienia.

Jeżeli chcecie rozszerzyć lub poprawić swój interes, to jedyny

Ogłoszenia umiejętnie układa, na najdogodniejszych i ulgowych warunkach do wszystkich gazet przyjmuje

Biuro Ogłoszeń K. L. TAUBERA

Wilno, Dominikańska, d. № 12, m. 18, w podwórzu,

Telefon № 11-47.

Wyjaśnienia.

III.

Słyszę, że postawienie obok siebie w niniejszych „Wyjaśnieniach“ mafji endeckiej i bandytyzmu niemile dotknęło niektórych czytelników „Przeglądu“. Muszę więc na chwilę zejść z toru mych rozważań, by dać zgorszonym wyjaśnienie dodatkowe; widzę bowiem, że nie wszyscy dobrze mnie zrozumieli.

Przedewszystkiem zwracam uwagę, że *comparaison n'est pas raison*. Można pewne zjawiska porównywać, ale przez to jeszcze nie koniecznie je się utożsamia. Następnie zastrzedz się muszę, iż mówiłem wyłącznie o Nar. Demokracji w Królestwie, wykazując przytem, jak znacznym przeobrażeniem ulegają nasze stronnictwa, zależnie od stosunków, narzuconych danej dzielnicy. Wskazywałem, np., małe podobieństwo endecji wschodnio-galicjijskiej lub warszawskiej do poznańskiej.

O obecnych narazie mówić nie chciałem. Dlatego też nie tykałem miejscowego odłamu tego stronnictwa. Dziś jednak widzę się zmuszony uczynić to choć w kilku słowach.

Otóż powiem wprost: endecja tutejsza sprawia wrażenie zapleśniałej konserwy, w której odnajdujemy ślady, że

musiała być ongi świeżą, soczystą konfiturą. W Warszawie ślady te oddawna już wywietrzały. Z czasów Popławskich, Potockich—z okresu, gdy przeciętny demokratą narodowy pracował w niebezpieczeństwie, a wypoczywał pod kluczem, pozostał tylko—pan Dmowski. Inni odumarli go, a prawi ich następcy — odstąpili. Dokoła mocno przeobrażonego sprytnego Mohikanina zgromadził się tłum wybornie przystosowanych do okoliczności—Sadzewiczów.

Wileński demokratą narodowy wie o tem wszystkiem, ale nie koniecznie rozumie, co się właściwie stało. Wciąż wydaje mu się, że należy do kościoła, który po katakumbach tylko modły odprawiać może i nie zdaje sobie sprawy, że kościół ów — w Mecce swojej, t. j. w Warszawie — dawno już wyrósł ponad ziemię i myśli o robieniu jaknajlepszych interesów.

U nas karjery takiej partja ta zrobić nie mogła. Inne są warunki. Dlatego też oblicze jej mocno różni się od oblicza metropolji. Różni się, przynajmniej, na korzyść. To też, znając tylko tutejszą endecję, sądzić nie można: słusznie, czy niesłusznie charakteryzując tamtejszą.

Tyle co do miejscowego odłamu Dem. Narodowej. Zastrzeżenie powyż-

sze uczynić mi wypadło choćby już z tego względu, że niechciałbym uchodzić za kowala, kującego—żaby.

Co się tyczy samego określenia stronnictwa, jako „mafji“ — to go bynajmniej nie cofam. Niepodobna bowiem inaczej kwalifikować partji, której podstawą nie jest program, ale osoby. Programu Nar. Dem. nie ma. Zmienia go ustawicznie w czasie i przestrzeni. Co wczoraj było czarne — jutro białem być może — i naodwrot. Dzisiejsze artykuły „Gaz. Warsz.“ lub „Słowa Polskiego“ stoją w bezwzględnej sprzeczności z tem, co pisano w dawnym „Głosie“ lub w pierwszych zeszytach „Przeglądu Wszepolskiego“. Nie chcę tego udowadniać cytatami, gdyż byłyby zbyt drażniące poczęści nawet uczynić tego nie mogę z łatwo zrozumiałych względów. Zresztą, naco tu dowody, skoro wszyscy o tem wiedzą?

Dzisiejsza mafja endecka w Królestwie jest bezpośrednim wytworem warunków lokalnych. Potworne stosunki musiały piętno swe odcisnąć na stronnictwie, rwącem się *à tout prix* do znaczenia, i ostatecznie je skarykaturować. Wprost niepodobna wyobrazić sobie, by mogło być inaczej. Jest to zjawisko najzupełniej naturalne—podobnie, jak naturalnym jest cofnięcie się ogólnej kultury Królestwa.

Czy wiecie, że w XVIII w. Polska nie miała prawie wcale złodziei? Czy wiecie, że w owym czasie gościńce jej uchodziły w Europie za najbezpieczniejsze? Było to tak powszechnie znane, iż cudzoziemcy, podróżując, nieraz nakładali drogi, byle korzystać z poczt polskich, które obok bezpieczeństwa dawały najuprzejmiejszą obsługę. Jest to zapisane w książkach francuskich.

A dziś?... Dziś ludzie boją się wysunąć pół wiorsty za Warszawę.

I cóż dziwnego, że wobec takiego... postępu, Reytanem społecznym jest — Dmowski.

Niech się jednak nie gorszą zbytnio i nie przerażają ci, którym na tę smutną prawdę trzeba dopiero oczy otwierać.

Fakt, iż „stronictwo rządzące“ występuje pod postacią mafji, nie jest niczem więcej, jak tylko dowodem, że po cofnięciu się kultury ogólnej nastąpić też musi powrót do zapomnianych już gdzieindziej metod politycznych.

Czemże, jak nie mafjami, były rządy w czasach dawniejszych? Czemże był pierwotny podatek, jak nie okupem, płaconym najbliższemu „rycerzowi“ za to tylko, że nie łupił niespodzianie gospodarstwa opodatkowanego, a nadto bronił go przed innymi „rycerzami“? Z biegiem czasu następowało grupowanie się owych „Ritterów“, segregowanie rodów, rozgraniczanie „sfer wpływów“ (jak to się dziś nazywa), aż wreszcie poczęły ukazywać się zalążki późniejszych państw.

W każdym razie organizowanie narodów odbywało się bez wszelkich idei społecznych; wynikało ono z realnych interesów i ambicji jednostek i grup, umiających tym lub innym sposobem opanować tłumy.

Otóż właśnie taką grupą jest dziś endecja w Królestwie. Opanowywać masy niewątpliwie ona umie, a czyni to środkami, najprościej do celu prowadzającymi i scharmonizowanymi z cofniętą kulturą ludu.

Optymizm niemiecki.

Osoby, które niedawno powróciły z Berlina, udzieliły współpracownikowi „Birż. Wied.“ następujących informacji:

Przeważa wśród Niemców przekonanie, że wojna będzie nierozegrana. Wiedzą oni, że Rosja posiada olbrzymią armję, ale są pewni, że przy pomocy austriackiej potrafią zatrzymać ofensywę rosyjską.

Główną uwagę Niemcy skupiają na Francji, która nie może, ich zdaniem, zwiększać swych sił. Co się tyczy Wielkiej Brytanji, to może ona, jak przypuszczają Niemcy, zwerbować jeden lub dwa miliony żołnierzy, ale te siły będą potrzebne do obrony terytorjum samej Anglii.

Zasadniczą operację wojenną upatrują Niemcy we wzięciu Calais. Tymczasem zajęci są wyciąganiem z wody i naprawą statków, zatopionych podczas ewakuacji Antwerpji przez Belgijczyków. Z tych statków chcą skorzystać, jako z transportowców dla napaści na Anglję. Jeżeli napaść się nie uda, to Niemcy, cofając się przez prowincję Limburg, będą zagrażali Holandji. Jest rzeczą charakterystyczną, że powracający z Niemiec holendrzy prawie są przekonani, iż Niemcy pogwałcą neutralność Holandji.

Powyżsi informatorowie dowiedzieli się ze słów porucznika armji bawarskiej, który otrzymał krótki urlop i był nastrojeny optymistycznie, że wciągu ostatnich tygodni dokonywano tranzlokacji masy wojsk na front zachodni. Świeże zaś wojska wysyłano do Polski.

Według obliczeń tego oficera, na wiosnę Niemcy mogą posiadać 4 miliony nowych wojsk z włączeniem oczywiście rezerw i landszturmistów do 45 roku życia.

Wiadomości ogólne.

Przejazd przez Grecję.

Wobec tego, iż w ostatnich czasach wiele osób udaje się za granicę via Saloniki, królewsko-grecki konsul w Warszawie podaje do wiadomości interesowanych, że dla przejazdu przez Grecję należy zaopatrzyć się w wizę władz konsularnych greckich, a niezależnie od tego, dla uniknięcia 7-dniowej kwarantanny, stosowanej obecnie na granicy gre-

ckiej—w świadectwo lekarskie, poświadczone przez odnośne władze.

Deputacja żydowska u ministra Goromykina.

W „Birż. Wied.“ czytamy, że w dniu 15 lutego prezes rady ministrów Goromykin przyjął deputację żydowską w składzie: członka Dumy Frydmana, członka zarządu gminy żydowskiej warszawskiej Dawidsona i adwok. przys. Gruzenberga.

Deputacja zaznajomiła prezesa Rady Ministrów z położeniem żydów w Polsce, w okręgu działań wojennych. Minister Goromykin, wysłuchawszy uważnie, wyraził swe współczucie i obiecał możliwe ze swej strony współdziałanie.

Komunikacja bezpośrednia ze Szwecją.

Koleje rosyjskie ponownie zaczęły przyjmować ładunki, adresowane do Ruumo, szwedzkiej linii kolejowej Karunga-Torneo, co oznacza przywrócenie międzynarodowej komunikacji przez Szwecję.

Kanał Ryga-Cherson

Ministerjum komunikacji zakończyło opracowanie projektu magistralnej drogi wodnej od Ekaterynosławia do Rygi. Projekt ten przewiduje roboty na przestrzeni 1.900 wiorst. Długość zaś całej drogi wodnej wyniesie około 2.200 w.

Wykonanie tego olbrzymiego projektu, połączonego z kopaniem w znacznej przestrzeni kanału, pogłębianiem dna rzek, ich regulacji, szluzowaniem porożów na Dnieprze, budową szeregu portów itd., pochłonie setni milionów rubli.

Prasa rosyjska.

Skład Senatu.

W dzień rozstrzygnięcia przez ogólne posiedzenie dwóch departamentów kasacyjnych i pierwszego departamentu Senatu kwestji obrony prawnej poddanych państw walczących z Rosją „Nowoje Wremia“, zaniepokojone o wynik narad, podało nazwiska członków Senatu i urzędników o brzmieniu niemieckim.

„Z pierwszego departamentu—pisało—zapewne będą uczestniczyli senatorowie: hr. Pahlen, Neuhardt i Ohm. Robota przygotowawcza została zrobiona dla nich przez tych urzędników, którzy przodują w t. zw. oberprokuraturze, tj. kancelarji: przez Erischa, Bauera, von Bessera, Kluckie, von Klugenau, von Mühlena, hr. Berga, Grebnera, von Schultenbacha, Nothafta, Engelhardta, Schreidera, Wagnera i bar. Korffa“.

„Ze strony kryminalnego departamentu kasacyjnego oczywiście będą figurowali senatorowie: von Klugen, Greddinger, Kilstedt, Meissner i Pošen. Oberprokuratorem jest p. Kämpe. Co się tyczy departamentu cywilnego, należy tam wyliczyć następujących senatorów: Fuchs, Bauich, Mattel, Winck, bar. Nolken, von Parnau i von Transege. Oberprokuratorem jest p. Hanskau, a urzędnikami: bar. Stackelberg, von Ditmar, Eckse, von Stadt, Schwarz, Konitz i Sauer“.

„Aby nie zapomnieć, należy jeszcze wspomnieć, że ogólne zebranie departamentów kasacyjnych ma swą własną kancelarję, która składa się z oberprokuratora Reinckego, jego pomocnika Brandorfa i pomocnika obersekretarza Stegmanna“.

Kurator o położeniu szkół w Królestwie.

Do Piotrogradu przyjechał na zjazd nauczycielski kurator okręgu naukowego warszawskiego, p. Lewickij, który w rozmowie ze współpracownikiem gazety „Birżewija Wiedomosti“ scharakteryzował niepomyślny stan szkolnictwa w Kró-

lestwie w związku z wojną obecną. Między innymi mówił kurator:

— W gub. suwalskiej wykłady zaczęły się dopiero w grudniu i trwały do tej pory; obecnie są znowu przerwane. W chwili obecnej przerwane są też wykłady w szkołach gub. łomżyńskiej. Smutny jest stan szkolnictwa również w gub. kieleckiej i radomskiej. Dopiero 2 miesiące temu powstała możność wznowienia w tych guberniach zajęć szkolnych.

— Według posiadanych w okręgu wiadomości, w wielu miejscowościach nawet po zajęciu ich przez Niemców wykłady odbywały się.

— W szkołach średnich przedsięwzięto wszystkie środki, aby w miarę możliwości wykłady odbywały się normalnie. W tym celu wydałem polecenie przeniesienia całego szeregu średnich zakładów naukowych z miejscowości zajętych przez Niemców, do Warszawy. Przeniesiono do Warszawy gimnazjum z Wierzbołowa i z Suwałk; do Wilna — z Wilkowiszek.

— Nadto do Warszawy przeniesiono 3 seminarja nauczycielskie, a obecnie przenoszone jest tam 4-te.

— Wypadki wojenne odbiły się naturalnie i na postępach uczniów, które się bardzo pogorszyły. Wobec tego, utworzyłem w Warszawie specjalne wieczorne klasy korepetycyjne, na których nauczyciele szkół średnich powtarzają lekcje z najgorzej uczącymi się uczniami.

— Warunki materialne również układają się nie na korzyść pomyślnego przechodzenia kursu. Rodzice wielu uczniów-zbiegów zupełnie są zrujnowani, wskutek czego dzieci ich potrzebują najniezbędniejszych rzeczy—obuwia, odzieży itd.

— Często dzieci skarżą się, że w domu niema nafty, wskutek czego nie mają możliwości odrabiania lekcji. Okręg naukowy przedsięwziął środki dla zaopatrzenia uczni-zbiegów w przedmioty pierwszej potrzeby.

— Ponieważ gmachy wielu zakładów naukowych zajęte są przez wojsko, więc wykłady prowadzić trzeba na kilka zmian dziennych i wieczornych. Często trzeba jednak zakład naukowy rozdzielać na kilka pomieszczeń, co jest ogromnie utrudnione.

— Co się tyczy wyższych uczelni, to instytut rolniczy z Nowo-Aleksandrji (Puław) przeniesiono do Charkowa, uniwersytet, instytuty weterynaryjne i politechniczny funkcjonują, pomimo, iż zajęcia rozpoczęły się nader późno i wykłady odbywają się w lokalach prywatnych. Na kursy żeńskie uczęszczaza zaledwie 50 procent słuchaczek.

— Naturalnie — kończy kurator — wojna zadała szkolnictwu w Polsce cios ciężki. W 85 proc. gmin nauczanie powszechne było już zaprowadzone, a obecnie w wielu miejscowościach trzeba będzie stwarzać sieć szkolną na nowo. Pociuszającym jest faktem, że w czasie wojny dopiero okazało się dowodnie, jak dalece ludność miejscowa ceni szkoły i naukę dla swych dzieci.

KRONIKA.

Miejscowa.

— Parcelacja Kuprjaniszek. (Wł.) Rozpatrując budżet miejski na r. 1915, komisja gospodarza wyraziła żądanie, by grunty, dzierzawione w majątku miejskim Kuprjaniszki, rozdrobić na małe parcele, odpowiednio dla letnisk.

— Uspokajająca wiadomość. (Wł.) Wobec krążących pogłosek o zwiększeniu się liczby wypadków ospy naturalnej, możemy donieść, że są to gawędy bezpodstawne. Wedle danych biura statystyczno-sanitarnego, wciągu ostatniego tygodnia zdarzyły się w Wilnie wszystkiego 4 zapadnięcia. Co się tyczy innych chorób zakaźnych, to w tymże czasie również wypadki ich były nieliczne.

mianowicie, 2 tyfusu plamistego, 3—szkarlatyny, 3—odry i 8—dyfterydu.

— **Zebrań metalowców** odbędzie się w sobotę dnia 21-go lutego st. st. w lokalu Taniej Kuchni żydowskiej ul. Nowogródzka (Ponarska) 8. Na porządku dziennym sprawozdanie zarządu i sprawa pomocy pozbawionym pracy oraz rodzinom rezerwistów. Początek zebrania o godz. 7 wieczorem. Wstęp wolny dla każdego robotnika-metalowca.

— **„Trzeźwość“**. (S.) Delegacji 212 filji litewskiego katolickiego stowarzyszenia „Trzeźwość“ odbyli w Wilnie doroczne ogólne zebranie. Stwierdzono na niem dodatnie skutki zakazu sprzedaży wódki i zwrócili się do gubernatora z prośbą o przesłanie do stóp Tronu wyrazu ich gorących uczuć wiernopoddanych i wdzięczności za wprowadzenie środków przeciw pijaństwu. Zgromadzeni oświadczyli przytem, że mają nadzieję, iż zakaz pozostanie w mocy i po wojnie.

— **Przejazd**. (S.) Z Piotrogradu przejechał przez Wilno prezes Dumy Państwowej Rodzianko.

— **Święto urzędowe**. (S.) Wczoraj, jako w dniu rocznicy uwłaszczenia włościan odbyło się uroczyste nabożeństwo w prawosławnym soborze katedralnym, a następnie drugie—w zarządzie gubernjalnym, gdzie obecni byli wszyscy dygnitarze miejscowi z gubernatorem na czele.

— **Przeciw zebraćtu**. (S.) Policmajster nakazał podwładnym sobie organom nie dopuszczać zebraniy ze strony uciekinierów. Winni mają być aresztowani, niedbalstwo zaś policji w tym względzie—surowo karane.

Prowincjonalna.

□ **Bobrujska „woda kolońska“**. W tych dniach były w Bobrujsku dwie nowe ofiary używania surogatów wódki. Od „wody kolońskiej“ kupionej w sklepie Marjasi Sandler, jeden żołnierz zaniewidział, drugi zas umarł. Sprawa została skierowana do sądziego śledczego 1-go okręgu powiatu bobrujskiego.

□ **Budżet ziemstwa gub. mińskiej**. Ziemstwo gub. mińskiej wydaje:

na instytucje rządowe	20.498 rb.
na utrzym. zarządu ziem.	74.859 „
więzienia	1.115 „
drogi	216.271 „
oświatę	19.322 „
dobroczynność	58.521 „
pomoc lekarską	261.484 „
„ weterynaryjną	6.945 „
na opłatę długów	175.488 „
na rozmaite wydatki	10.772 „

□ **Złagodzenie kary**. (Z.) Redaktor wydawanej w Mińsku „Siew. Zap. Ziźni“, L. Sołonieicz, w roku 1911, gdy jeszcze wydawał pismo swoje w Wilnie, zamieścił dwa artykuły p. t.: „Spadający z nieba isprawnicy“ i „Isprawnik spadły z nieba“. Artykułami temi poczuł się dotknięty dziennikarski isprawnik powiatowy Simanowicz i wniósł do wil. sądu okręgowego skargę na Sołonieicza, który też skazany został na 2 miesiące więzienia. W r. 1913 wyrok ten zatwierdziła wil. izba sądowa. Sołonieicz jednak podał prośbę na Najwyższe imię i obecnie nadeszła wiadomość, że dwumiesięczne więzienie zamieniono mu na miesiąc aresztu policyjnego.

□ **Miły ptaszek**. (Z.) Sędzia śledczy 4-go cyrkulu pow. szawelskiego ukończył już dochodzenie w sprawie Aleksandra Mazurkiewicza-Grigucwicza, oskarżonego o bandytyzm. Mazurkiewicz, stosunkowo młody jeszcze człowiek, ma już za sobą bogatą karierę zbrojecką. Ostatnie jego sprawki pochodzą z r. 1907. D. 5 (18) stycznia tego roku, dokonał on w towarzystwie kilku spółników, napadu we wsi Potawne na dom Wincentego Powilajtisa, którego pobił, grożąc rewolwerem, a następnie odebrał mu 300 rb. W dwa dni później zjawił się Mazurkiewicz we wsi Dębowo (w pow. szawelskim) i napadł na dom Witolda Koryzny. Nad lokatorami jego tak się pastwił, że z 6-ciu osób pięć przypłaciło to życiem. Bandyta zrabował wówczas 230 rb. i umknął. Dopiero w roku zeszłym wpadł on w ręce policji.

□ **Pożar**. (S.) W Wiszniewie (pow. święc.) spłonął dom d-ra Karłowicza. Strata wynosi 43.985 rb. Nieruchomość była ubezpieczona w Warsz. Tow. Ubezpiecz. od ognia, fale wiadomo, na jaką sumę.

Na Rusi.

§ **Komisja senatora M. Zajczkowskiego w Kijowie**. Od kilku dni bawi w Kijowie przybyła z Piotrogradu komisja senatora M. Zajczkowskiego. Komisja zabrała z kijowskiego Zarządu gubernjalnego akty spraw: 1) poddanych zagranicznych, 2) żydowskich, 3) sprzedaży trunków i 4) policyjnych.

§ **Zniesienie kary**. Gaz. „Kijew“ za nieodpowiadający rzeczywistości artykuł o gaz. „Lwowskoje Wojennoje Słowo“, skazana była na 1000 rb. kary. Kara ta została obecnie umorzona.

Z Królestwa.

× **Potrzebna książka**. Wyszła z druku w Warszawie popularna broszura p. t. „O cholery i walce z nią“, skreślona przez dr. Wł. Palmirskiego.

× **Ofiary wojny**. W Warszawie, w szpitalu Dzieciątka Jezus, zmarli małżonkowie Kucharscy

(on brukarz), poranieni wybuchem bomby, rzuconej z aeroplanu niemieckiego. Kucharscy pozostawili 6 dzieci, z których najstarsze ma lat 14. Sieroty pozbawione są zupełnie środków do życia.

× **Bejlis w Warszawie**. Do Warszawy przybywa coraz więcej żydów, wydalonych przez Turków z Palestyny. Opowiadają oni, że zaraz po wypowiedzeniu wojny wypędzono z jednej tylko Jerozolimy około 18 tysięcy żydów polskich i rosyjskich.

Wśród tych ostatnich jest głośny Mendel Bejlis.

× **Listy do miejscowości zajętych przez Niemców**. Za pośrednictwem konsulatu hiszpańskiego można przysyłać listy do miejscowości w Królestwie, zajętych czasowo przez Niemców, przy zachowaniu następujących formalności:

Oddawany do konsulatu hiszpańskiego list, pisany być winien po niemiecku, atramentem czarnym, na papierze białym, bez wymienia miejscowości, skąd wysyłany, i włożony do koperty otwartej, nie zaklejonej, z dołączeniem 20-kopiejkowej marki pocztowej (nie naklejonej).

Kancelarja konsulatu hiszpańskiego w Warszawie mieści się przy ul. Wilezkiej Nr 29A.

Z Galicji.

* **W Zakopanem**. Z końcem stycznia liczba osób, pozostających w Zakopanem, często wbrew swej woli była bardzo znaczna, kilka tysięcy, chociaż za każdym alarmem część ubywała. A alarmy były częste. Trzykrotnie nawet urząd pocztowy wyjeżdżał na Węgry.

Niebezpieczeństwo przeniesienia wojny w te strony nie minęło dotąd, dolina chochołowska jest nawet obwarowana.

Drożyzna jest znaczna, ceny na wiele rzeczy podwójne w porównaniu z lwowskimi. Zadziwiający był niedostatek mleka i zupełny brak drzewa.

Z powodu powołania do służby wojskowej leśniczych i gajowych oraz nieobecności hr. Wł. Zamoyskiego—zamknięto sprzedaż materiału opałowego. Natomiast dowieziono węgiel.

Pozostającym tu obcym poddanym władze wypłacają po 70 hal. dziennie na głowę.

* **Pod Karpatami**. Korespondent krakowski pisma „Ilustrowany kurjer codzienny“ donosi, że całe Podkarpacie usłane jest kolonjami zbiegów polskich z Galicji i to od Rabki począwszy. Jedni siedzą już od początku wojny, inni przywędrowali później, zasmakowawszy gościnności na Śląsku Czeszyńskim.

Dolina nowotarska gości wychodźców z powodu wojny w poważnej liczbie; wśród nich znajdują się poważne osobistości. Nie brak zbiegów prawie że w każdej miejscowości, położonej przy stacjach kolei Sucha—Żywiec i Żywiec—Witkowie—Bystra. Ci wszyscy czują dobrze, że życie pędzą zdala od ogniska domowego, lecz lepiej tu, niż gdzieindziej.

Na obczyźnie.

■ **„Odrodzenie Polski“**. W Paryżu p. Fryderyk Masson, członek Akademii francuskiej, wygłosił w „Société des Conférences“ odczyt o „Odrodzeniu Polski“.

Z Rosji.

— **Starania słowiańskie**. Komitet organizacyjny znanych „obiadów słowiańskich“ podaje do wiadomości odnośnych ministerjów następującą rezolucję: „Uczestnicy biesiady słowiańskiej,

witając z zachwytem wydanie prawa o zniesieniu niemieckiej własności ziemskiej, jako pierwszego kroku ku wyzwoleniu z pod wewnętrznej jarzma niemieckiego,—uważają za konieczne bezwarunkowo, aby Bank Włościański ześrodkował swą działalność na nabywaniu tych majątków; powinny one utworzyć podstawę własności ziemskiej włościan rosyjskich, potrzebujących ziemi,—w pierwszym zaś rządzie uczestników wojny, przelewających krew za swobodę Rosji i niezależność od niemieckiego ucisku politycznego i ekonomicznego.

Sprawy polityczne.

Odpowiedź Greya.

LONDYN, (A.P.) W organie parlamentu ogłoszono odpowiedź Greya na interpelację członka izby gmin, Tinga: czy zakomunikowano Francji i Wielkiej Brytanji o sankcjonowaniu odezwy rosyjskiego Wodza Naczelnego w sprawie politycznego samorządu zjednoczonej Polski. Odpowiedź głosi, że odezwę opublikowano, w przypuszczeniu, iż kwestja postawiona została celem otrzymania potwierdzenia współczucia ze strony rządu wielkobrajtańskiego dla tej odezwy. Mogą więc zapewnić, że tak jest istotnie.

Pertraktacje niemiecko-amerykańskie.

Nota wystosowana przez rząd niemiecki do Stanów Zjednoczonych, niema charakteru wojowniczego. Niemcy zaznaczają że ze względów humanitarnych przystają na uwzględnianie interesów państw neutralnych, zgadzają się nie używać min pływających, miny zaś przytoczone będą rozmieszczane z zachowaniem warunków prawa międzynarodowego. W nocy tej podano do wiadomości, iż niemieckie łodzie podwodne będą się imaly środków gwałtownych w stosunku do okrętów handlowych, nie zważając na ich bandery, o ile zachodzić będzie potrzeba zatrzymania lub zrewidowania statku. Gdy zaś zostanie udowodnione, że okręt należy do państwa nieprzyjacielskiego, lub że zawiera kontrabandę, to względem niego będą stosowane istniejące przepisy prawa międzynarodowego.

W końcu nota wyraża już nadzieję dojścia do porozumienia i zastrzega Niemcom powzięcie decyzji ostatecznej do czasu, kiedy otrzymają one z Ameryki zawiadomienie, co zamierza czynić Anglja. (A.P.)

W O J N A.

Front wschodni.

czywiście zdarza się prowadzić walkę z głodnym wrogiem. Niektóre manewry niemieckie tłumaczą się poszukiwaniem kartofli.

Generał Kaledin ranny.

PIETROGRAD. (A.P.) W jednej z bardzo pomyslnych bitew na froncie austriackim został ranny generał Kaledin, który zdobył w armji rosyjskiej imię, jednego z lepszych dowódców kawalerji. Odznacza się on bystrem okiem („głazomierom“), inicjatywą i nadzwyczajną energją. Zasługi generała Kaledina w tej wojnie były bardzo znaczne.

Z ostatnich dni.

PIETROGRAD. (A.P.) W okręgu Stanisławowa wojsko rosyjskie zupełnie rozbiło 36 dywizję austriacką, zabrano szpital z sześciu lekarzami i tabory.

Głodne manewry.

PIETROGRAD. (A.P.) Widocznie jeńcy rosyjscy dostają się Niemcom wszędzie nie tak łatwo, jak donoszą oni w swojej prasie. Wojskom rosyjskim rze-

W państwach neutralnych.

Konsekwencja upadku Konstantynopola.

BUKARESZT. (A.P.) „Universul“ w artykule inspirowanym przez jedną z misji pisze, że sforsowanie Dardanelów, oraz zajęcie Konstantynopolu przez sprzymierzeńców zmieni zupełnie sytuację polityczną. W tym wypadku Bułgaria przede wszystkim będzie zmuszona do zmiany swej polityki i do uległości wobec trójporozumienia; dotychczas Bułgaria nie mogła podobno brać udziału w wojnie, skutkiem braku amunicji. Upadek Konstantynopola wpłynie też na Włochy, które zmuszone będą do porzucenia polityki neutralności.

BUKARESZT. (A.P.) Od dni kilku rząd rumuński nie otrzymuje żadnych wiadomości od swego posła w Konstantynopolu; skutkiem sytuacji bardzo poważnej telegramy są tam zatrzymywane; zbliża się chwila decydująca i sfery polityczne Rumunii bacznie śledzą wydatki.

BUKARESZT. (A.P.) Disescu, były min. sprawiedliwości, zainterpelował w parlamencie rząd, czy w chwili decydującej o losach cieśnin Dardanelskich, a chwila ta jest bliska, sprawa ta będzie rozstrzygnięta bez Rumunii i żądał w tym względzie zapewnień oficjalnych.

Neutralność Rumunii.

W parlamencie rumuńskim poseł Cuso wystąpił z propozycją nadania generałowi Pau honorowego obywatelstwa rumuńskiego. Premier Bratjano zaprotestował, wykazując niezgodność tej propozycji ze stanowiskiem neutralnym Rumunii. Projekt posła Cuso nie znalazł w parlamencie poparcia i został wycofany.

Rumuńskie kredyty militarne.

BUKARESZT. „Vital“ donosi, że minister finansów wniósł do parlamentu projekt prawa o kredytach dla ministerjum wojny w wysokości 200 milionów franków.

Decyzja Grecji.

ATENY. (A.P.) Po naradzie króla z Wenizelosem, rada ministrów, przy udziale seniorów frakcyjnych, pod przewodnictwem króla, omawiała kwestję wzięcia przez Grecję udziału w wojnie obecnej. Wynik narad ma być wiadomy dzisiaj 20 lutego (5 marca).

Zawieszenie sesji parlamentu.

SOFJA. (A.P.) Donoszą z Konstantynopola, że minister spraw wewnętrznych odczytał w parlamencie dekret o zawieszeniu sesji do dnia 5 (18) września r. b.

Kontrabanda.

MEDJOLAN. (A.P.) Na stacji pogranicznej Chiasso wykryto wagon, naładowany miedzią, schowaną pod jarzynami. Towar był przeznaczony do Berlina.

Neutralność Danii.

KOPENHAGA (A.P.) „Nationaltinde“ wyraża przekonanie, że neutralność Danii odpowiada najlepiej interesom kraju bez względu na jakiegokolwiek sympatje i antypatje. Danja przestrzegać też będzie neutralności, o ile jej nikt nie pogwałci.

Odgłosy wojny.

Upadek Enver-paszy.

BUKARESZT. (A.P.) Donoszą, iż Enver-pasza obecnie znajduje się w Konstantynopolu; autorytet jego zmalał; Talaatbej nie życzy sobie go przyjmować.

Na Bukowinie.

BUKARESZT. (A.P.) Skutkiem powodzeń rosjan w Galicji, armia austriacka na linii Czerniowce-Curyń cofnęła się do Franzentalu.

Wojna turecka.

Ze sztabu armji Kaukaskiej.

PIETROGRAD (A.P.) Przez dzień 17 lutego (2 marca) na froncie armji Kaukaskiej znacznych starć bojowych nie było.

Panika w Konstantynopolu.

BUKARESZT. (A.P.) Grecka i cudzoziemska ludność Konstantynopola tłumnie ucieka.

Bombardowanie Dardanelów.

LONDYN (A.P.) Działania wojenne w Dardanelach wznowiono w poniedziałek o g. 11 rano. Okręty angielskie wpłynęły do cieśniny. Fort № 8 bombardowały baterje „Witklicha“. Forty, polowa, artylerja, oraz haubice obprowiadały. Hydroplany, po dokonaniu wywiadów, doniosły o przygotowanych nowych pozycjach baterji, nie zaopatrzonych jeszcze w działa. Przeciwtorpedowce korzystając z ciemnej nocy, posunęły się w głąb cieśniny o półtorej mili. Pod ogniem nieprzyjacielskim przeszły koło przylądka Kefesu. Straty anglików wynoszą 6 rannych. 4 francuskie pancerniki bombardowały pod Bulairem baterje nieprzyjacielskie oraz linje komunikacyjne.

Skutkiem operacji wojskowych u wejścia do Dardanelów było zniszczenie 19 dział 6—11 kalibru, 11 dział mniejszych i 4 dział Nordenfeldu, dwu reflektorów, prochowni w fortach № 3 i № 6. We wtorek rozpoczęło się znów bombardowanie fortu № 8. Wtedy fort № 9 skierował, łącznie z baterjami polowemi, ogień przeciw okrętom.

O g. 4 m. 50 zmuszono ten fort do milczenia. Okręty doznały nieznacznych uszkodzeń. Wyławianie min trwa w dalszym ciągu.

Do eskadry sprzymierzeńców dołączył się krążownik rosyjski „Askold“.

Front zachodni.

Z komunikatów francuskich.

PARYŻ. (A.P.) Od morza do rzeki Aisne odbywa się walka artylerji o różnym napięciu. Niemcy w południe wznowili bombardowanie Reimsu. W Szampanii na północ od Soin, Menil i Beau-Séjour francuzi posuwają się naprzód, fortyfikując pozycje. Na zachód od Perthes francuzi znacznie się posunęli naprzód, zdobywając okopy nieprzyjacielskie; w tym też okręgu odparto kilka energicznych kontrataków niemieckich.

Na morzu.

Ostrzeliwanie łodzi podwodnej

LONDYN. (A.P.) Z Hagi telegrafują, iż niemiecką łódź podwodną ostrzeliwał jacht, nie mający flagi wojennej.

Ruch kolejowy w Niemczech.

SZTOKHOLM. (A.P.) Podczas obrad nad pruską siecią kolejową minister dróg i komunikacji podał do wiadomości, że nowy rozkład ruchu pociągów przewiduje zmniejszenie ruchu o 30%, co się tłumaczy uszczupleniem personelu o 80.000 ludzi już to wziętych do wojska, już to do niewoli w prowincjach oraz brakiem lokomotyw.

Nowy minister handlu.

PIETROGRAD. (A.P.) Szefa zarządu wewnętrznych dróg wodnych oraz szos, rzeczywistego radcę stanu Szachowskoja mianowano zarządzającym ministerjum handlu.

Z ostatniej chwili.

Komunikat sztabu Wodza Naczelnego.

Ofenzywa rosyjska na froncie Niemien—Wisła trwa w dalszym ciągu. Na drogach od Olity Niemcy utrzymują się w przesmykach między jeziorami pod Simnem i Serejami.

W okręgu grodzieńskim wojska rosyjskie posunęły się naprzód. Pod Osowcem trwa zacietą walka artylerji. Na wschód od Jedwabna rosjanie dotarli do linii okopów niemieckich, w okręgu wsi Mocarze i Siostrzanka toczy się walka na bagnety. Pod wsią Kierzec wzięto do niewoli 21 oficerów i 600 szeregowców. Na linii rzek Orzyc—Wisła toczą się walki, szczególnie uporczywe na froncie Mława—Chorzele.

W Karpatach, między Andawą i Sanem, austriacy, bez względu na ogromne straty, we dnie i w nocy atakują pozycje rosyjskie; rosjanie odpierają te ataki za pomocą bomb ręcznych i kontrataków na bagnety. W Galicji Wschodniej austriacy utrzymują się na rzece Łukwi i dalej do Jezupola. W ciągu doby minionej rosjanie w Karpatach i Galicji Wschodniej wzięli do niewoli 47 oficerów i 3000 szeregowców i zabrali 16 mitraljez.

Ofiary.

Dla ofiar wojny w Galicji K. S.—rb. 1.

Redaktor odpowiedzialny:

STANISŁAWA STUDNICKA.

Wydawca:

WITOLD ABRAMOWICZ.

„MORTIRA“

jednodniówka okolicznościowa wyszła z druku i jest do nabycia w cenie 15 kop. w księgarniach, kioskach i u sprzedawców gazet.

OKAZYJNIE natychmiast do sprzedania wspaniałe, nowe, karakułowe manteau i palto z wyborowego karakułu; fasony najnowsze ul. Niemiecka № 7 krawiec damski I. Szwarz.

Kantor pedagogiczny „M. WOJEWÓDZKA“ właścicielka **E. Kremerowa**

W. Pohulanka 7. — Telef. 2-36 Doświadczona nauczycielka — konwersacja, muzyka. Studenci, cudzoziemki freblówki. Bony, polki, niemki i inne

Dzwonki elektryczne zakłada nowe i reperuje zepsute oraz przyjmuje wszelkie reperacje i przeróbki świateł elektrycznego tanio i prędko.

C. KOWALCZUK

Monter-elektrotechnik

Dworcowa № 1.